

Pieniądze (powoli) spływają

Data publikacji: 29.10.2013 10:45

140 tysięcy złotych, taką kwotę podczas wczorajszej sesji Sejmiku Województwa Śląskiego przeznaczyli radni wojewódzcy na modernizację skoczni w centrum Wisły. Inwestycja długo oczekiwana, tym bardziej, że już początkiem roku została wybrana firma, która ma ją realizować.

Skocznie w centrum Wisły nareszcie doczekały się pieniędzy. Choć to skromna kwota, bo potrzeba 3 milionów, jednak wczorajsza decyzja sejmiku daje zielone światło do rozpoczęcia inwestycji. Burmistrz Wisły wielokrotnie powtarzał, że choć pieniądze są obiecane z różnych źródeł, wcześniej nie wpuści firmy na plac budowy, zanim nie podjęte zostaną konkretne decyzje o finansowaniu skoczni.

Prace na pewno ruszą, bo te pieniądze muszą być wydane. Rozpocznie się inwestycja od rozbiórki starego obiektu. Prace mają być zakończone jesienią 2014r. - mówi prezes wiślańskiego klubu sportowego Wisła Ustronianka Zbigniew Wuwer.

Inwestycja w Wiśle jest wyczekiwana i bardzo potrzebna. Na miejscu starych skoczni powstaną trzy nowe - K 10, 20 i 40. Jak dodaje prezes Wuwer, **nie tylko Wisła czeka na takie inwestycje, ich brakuje w całej Polsce** - mówi. Najmłodszy skoczek musi zacząć swoje treningi właśnie na takich skoczniach. Nie można ich wpuścić na większe obiekty. **To przypomina sytuację, kiedy chcielibyśmy zrobić prawo jazdy na samochód osobowy, a zaczynalibyśmy od autobusu.** - ironizuje Wuwer.

Chętnych do treningów w Wiśle nie brakuje, jednak jak słyszymy w wiślańskim klubie, wszystko rozbija się o finanse. W tej chwili najmłodszy sportowiec trenuje w Szczyrku. Czas i pieniądze na przejazd - to wszystko liczą rodzice małych skoczków. **Jeśli będziemy mieli takie małe skocznie u siebie, to liczba osób trenujących może wzrosnąć z obecnych 30 osób do 90** - dodaje Wuwer.

W sumie inwestycja ma kosztować ok. 3 mln zł. Milion złotych zagwarantowało Ministerstwo Sportu w ramach Programu Rozwoju Bazy Sportowej. 140 tys. zł właśnie na ten cel przeznaczył wczoraj sejmik województwa. W przyszłym roku Wisła ma otrzymać kolejne pieniądze na realizację zadania.

Dobłą wiadomością dla wiślańskiego klubu jest również to, że na Jonidle kończy się budowa tras do narciarstwa biegowego. To daje możliwość trenowania dwuboistów. Nie będzie już trzeba korzystać z tras na Kubalonce. Na miejscu, przy klubie kombinatoryzy norwescy będą mogli trenować ten sport. **Oczywiście trasy nie będą służyły tylko im. Korzystać z nich będą mogli zarówno mieszkańcy, jak i turyści** - kończy Wuwer.

Jan Bacza